

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, piśmie ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 67.

13. czerwca 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Wezwanie na trzecie posiedzenie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. — Wykaz wylosowanych Listów zastawnych, których termin upłynął. Z Wiédnia: Promocyje.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Powstanie szerzy się ciągle. — Nowe ministerjum ustępu rządu.

Anglija: Ludwik Bonaparte w Londynie. — Izba wyższa i bil zbożowy. — Kwestyja co do cła od cukru. — Dzieńnik Times o wojnie między Stanami Zjednoczonymi i państwem Meksykańskiem.

Francyja: Głos Thiersa w izbie deputowanych o polityce rządu i odpowiedź Guizota. — List Ludwika Bonaparte przed umknięciem z Ham. — Proces Le Comte. — Z Afryki.

Państwo Papiężkie: Skon Papięża.
Królestwo Polskie: Pobyt Najjaśn. Państwa w Warszawie. — Książę Gorczaków mianowany wojennym Jenerał-gubernatorem warszawskim.

Rosyja: Odezwa rządu do Żydów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Dobromila. — Z Bochni.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienie księgarni P. Milikowskiego o obciach papierowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 30. czerwca o godzinie 10. z rana, odbędzie się trzecie ogólne zgromadzenie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w gmachu imienia Ossolińskich, na które się szanownych członków Towarzystwa zaprasza.

Od Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp. We Lwowie dnia 27. maja 1846.

W y k a z

galicyjskich Listów zastawnych wylosowanych, których termin wykupna upłynął, a które dotąd wykupione nie są:

Z losowania na dniu 8. czerwca 1844:

Seryi III. Numera seryjalne 517 i 382.

Seryi IV. Numer seryjalny 457.

Seryi V. Numer seryjalny 976.

Z losowania na dniu 9. grudnia 1844:

Seryi III. Nr. ser. 159. 350. 1446 i 1660.

Seryi IV. Nr. ser. 296 i 660.

Seryi V. Nr. ser. 1254.

Z losowania na dniu 9. czerwca 1845:

Seryi III. Nr. ser. 394. 661. 830. 1778. 1893 i 2047.

Seryi IV. Nr. ser. 25 i 762.

Seryi V. Nr. ser. 570. 885. 1280. 1433. 1451 i 1647.

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego, wzywa posiadaczy powyższych Listów zastawnych, aby się po spłatę tychże do kasy Towarzystwa niezwłocznie zgłosili, ponieważ procentowanie ich z dniem przypadłości ustaje, a dalsze mimoto wypłacone procenta, w myśl §. 11. Statutów, od kapitału potrącone zostaną.

Z Rady Dyrekcyi galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie dnia 6. czerwca 1846.

— Z Wiédnia. —

CKRMość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2. czerwca r. b., prezydenta Lwowskiego Sądu Szlacheckiego Karola de Krauss, mianować najlaskawiej Wice-prezydentem najwyższego sądu sprawiedliwości.

JKRMOść raczył najwyższém postanowieniem z dnia 18. kwietnia r. b., niepłatnego i nadliczbowego iliryskiego gubernijnalnego sekretarza, hrabiego Ludwika Cavriani, mianować najlaskawiej nadliczbowym i niepłatnym radcą gubernijnalnym przy galicyjskim gubernijum.

C. k. połączona nadworna kancelaryja nadała opróżnione w Galicyi cztery posady komisarzy obwodowych drugiej klasy, obwodowym komisarzom trzeciej klasy: Kasprowi Leśniewiczowi, Karolowi Proksch, Janowi Mayer i Augustowi Dargun, a opróżnionych ośm posad komisarzy obwodowych trzeciej klasy, nadliczbowemu komisarzowi obwodowemu: Narcyzowi Pajączkowskiemu, tudzież gubernijnalnym koncepistom: Karolowi Zminkowskiemu, Klaudyjuszowi Jasińskiemu, Antoniemu Rogójskiemu, Janowi Kafka, Antoniemu Mravincsics, Adolfowi Mayersberg i Wincentemu Chytry v. Freyselsfeld.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 20. maja. Powstańcze w przeszłym miesiącu w prowincyi Minho wybuchło, szczyły się ciągle, a szczególniej w prowincyjach od granicy hiszpańskiej. Cała prowincyja Tras-os-Montes rozwinęła chorągiew powstania: kraj z prawego brzegu rzeki Duero przebiegają liczne bandy, i korzystając z gór i wąwozów, trapią ciągle wojska przeciwnim wysyłane. Powstańcy pod dowództwem gerylasa Montenegro postąpili pod Oporto, i wezwali to miasto do poddania się. — Rząd powołał wszystkich od r. 1837 od służby uwolnionych żołnierzy, i każdemu z nich przyrzekł 4800 Reis (13 zr. m. k.) gratyfikacyi.

Ministryjum pod prezydencyją pana Costa-Cabral usunęło się, a złożenie nowego gabinetu poruczyła Królowa księciu Palmella.

Wielka Brytanyja i Irlandyja.

Z Londynu dnia 2. czerwca. Ludwik Bonaparte, który umknął z zamku Ham, stanął dnia 27. maja wieczorem w Londynie; zamierza on zabawić tam niedługo, i wybiera się w drogę do Florencyi, do swego chorobą złożonego ojca.

Arystokraczyja angielska nie okazała przy żadnej sposobności tyle rozsądku, patryjotyzmu i wymowy w swoich obradach, ile w rozprawach nad bilem zbożowym, który dnia 29. rano, gdy

już słońce powróciło do obradnej sali, większością 47 głosów przyjętym został. Ze strony przeciwników tego bilu mówił lord Stanlęj przy rozpoczęciu rozprawy, z taką siłą i energiją, jakie w angielskim parlamencie rzadko kiedy się pojawiają, a nawet oklaski jego przeciwników wywołały. Atoli wolałyby być usłużyć lepszój sprawie. Przekonanie angielskiego narodu oświadcza się w tym razie stanowczo za wolnością handlu, jak niegdyś za wolnością religii i wolną konstytucyją. Choćby nawet arystokraczyja angielska dla interesu swojego jakowy błąd na ziemi angielskiej pielegnowała, to przecież ta sama arystokraczyja ma dostateczną odwagę i chęć do wytepienia tego błędu; a chociaż w dawniejszych okolicznościach izba lordów wstąpiła natarczywośći ludu, przecież przychyłając się do życzeń kraju, nie straciła w tej sprawie nic a nic na swój godności. Większość na korzyść bilu w wydziale, będzie wynosić niemal 12 głosów. Po zebraniu się izby dnia 3. czerwca, nastąpi zapewne tylko bardzo mała zwłoka, a około 10go będzie bil zamieniony w obowiązującą ustawę. — Tymczasem z każdym dniem stanowisko rządu staje się krytyczniejszém. Powszechnie wiadomo, że między przewodniczącymi członkami gabinetu a panem Gladstone i Goulburn zachodzi zupełna niezgoda co do zdania względem cła od cukru. System ceł dyferencyjalnych, który pan Gladstone wynalazł i w praktykę wprowadził, poniósł zupełną klęskę. Dochód spadł o 2 milijonów funtów str. Plantator w Indyjach zachodnich doznaje teraz mniejszej ochrony; cena cukru, zamiast co spaść miała, poszła w górę, a konsument zamiast pożytku, poniósł szkodę. Jeżeliby Sir Rob. Peel chciał jeszcze bronić tego nieszczęsnego i niedorzecznego bankructwa, tedy zaszkodziłby swój własnej sławie, i poniósłby w izbie niższej haniebną klęskę. W tej sprawie dwie tylko pozostają ostateczności: Sir Robert Peel musi albo panom Gladstone i Goulburn pozwolić wystąpić z gabinetu, co nie byłoby wielką stratą, albo całej swojej administracyi musi kres położyć. Śród tych wszystkich okoliczności jestem tego zdania (tak pisze korespondent *Preuss. Allg. Zeitung*), że on do tego ostatniego kroku się nakłoni, a zatem, że terażniejszy rząd niedługo potrwa.

Gazety angielskie podają jako niezawodną tę wiadomość, że Król i Królowa Francuzów, w przeciągu tego lata odwiedzą Królowę Wiktoryję.

Sir Robert Peel odjechał dnia 30. maja z Londynu, dla odwiedzenia podczas feryjów

w zielone świątki Lady Peel i swojej familii, w wiejskiej majątności Drayton Manor w Staffordshire. Jest on za kilka dni spodziewany w Londynie.

Dziennik *Times* robi następujące uwagi, co do wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej a Państwem Meksykańskiem: Regularne wojsko Unii ma być niezwłocznie aż do 15,000 żołnierza pomnożone, to jest w dwójnasób tej siły, jaka jest teraz. Prócz tego chcą stawić w pole 50,000 ochotnika, a rząd, jak się dowiadujemy, upoważniony jest wybudować 16 okrętów liniowych, 40 fregat i odpowiedną liczbę mniejszych okrętów, również ma on postarać się o obronę wybrzeża morskiego. Takie przygotowania znamionują obawę przed innemi jeszcze a nietylko przed samemi meksykańskimi siłami zbrojnymi; atoli waga, którąby do amerykańskich postanowień uzbrajania się przywiązywać można, zniechęca się tém, że dotąd nie postarano się o finansowe środki, do wykonania tych uzbrojeń potrzebne. Owe 10 milionów dolarów, na które kongres przyzwolił, i które są całą niemal gotowizną skarbu amerykańskiego, będą wkrótce wyczerpane; 100 milionów trzeba będzie zebrać i wydać, aby z dostateczną armiją amerykańską mógł wyruszyć w pole lub z flotą wypłynąć na morze; a uorganizowanie takich sił zbrojnych, jakie kongres teraz zamierza, nie może być dziełem kilku miesięcy, lecz kilku lat. Tymczasem trudności prowadzenia wojny na granicy południowej nie należą do zwyczajnych: Armija musi działać w dalekiej odległości od swjej podstawy operacyjnej; kraj w tém miejscu nie ma mieszkańców, gościnców i dowozów; wszelkie potrzeby dla wojska muszą być prowadzone z doliny Misisipi przez rozległą i dziką okolicę, w której łupieżni Indyjanie mogą transporta odcinać. Pora roku zaledwieże dozwoli wykonywać bezzwłocznie działania armii, która od upałów w tej szerokości zwyczajnych, żadnej nie znajdzie ochrony. Nie jest przeto rzeczą wcale niepodobną, że Meksykanie pobiją i zniosą korpus Tajlora, zanim tenże dostanie posiłki, a następnie, wezmą się do wojny zaczepnej w państwie Teksaskiem. Prawda, że takie powodzenie ich oręża byłoby tylko przemijające, i przeważnego nieprzyjaciela aż do wściekłości rozjątrzyćby mogło. Meksykanie chociaż niesilni, nie są jednakże bez broni, a ta, przy niezastąpionym stanie północno-amerykańskiego handlu i przy społecznych stosunkach państw południowych, mogłaby stać się straszna.*

Francyja.

Z Paryża d. 3. czerwca. Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 27. maja rozpoczęły się, jakśmy już donosili, obrady nad budżetem spraw wewnętrznych. Jestto bożowisko, na które opozycja przeniosła swoją główną walkę przeciw ministeryjum; jest ono najstosowniejsze, szczególnie pod względem wyborów, ponieważ kierunek niemi wychodzi najszczególniej od ministeryjum spraw wewnętrznych. Odilon Barrot zapowiedział propozycję zmiany do tego budżetu. Późem powstał pan Thiers dla wspierania go; jednakże będąc pewien swjej klęski, nie zamyslił wywoływać głosowania, ani też podburzać umysłów, lecz chciał tylko wszystkim bezstronnym i rozsądnym mężom powody swojej opozycji przedłożyć. W tym zamiarze zebrał razem wszystkie pod względem wewnętrznej i zewnętrznej polityki zarzuty, które opozycja ministeryjum czynić zwykła, a przedewszystkiem to, że ministeryjum do reakcyi zmierzka. Głównym celem ministeryjum jest, utrzymać się przy sterze rządu, ztąd pochodzi zupełna jego bezczynność, przedewszystkiem co się tyczy zagranicy: i tak, w Hiszpanii nie dano liberalnej sprawie pomocy, Belgii dozwolono Luxemburg utracić, a z Ankony ustąpić; później, po silnem na pozór wystąpieniu w Australii, zaparto się Dupetit-Thouara; w angielsko-północno-amerykańskiej spornej kwestyi, obstawano za Angliją przeciw Stanom Zjednoczonym, tym dawnym sprzymierzeńcom Francyi; w Syrii i na Libanie nie zważa tamtejszy rząd bynajmniej na wdawanie się Francyi za współwyznawcami; w Grecyi dobre jej zamiary bywają udaremnione. Podobnież i w Hiszpanii stara się ministeryjum udawać, że tam jakowyś wpływ wywióra, a w rzeczy samej nie wywióra żadnego. Ministeryjum żąda pokoju: jakoż pokój jest wielkiem błogosławieństwem, atoli w czasie wypadku z Pritchardem była Francyja bliższą wojny, niż kiedykolwiek od lat piętnastu. W samej Francyi przeszedł nie jeden od opozycyi do rządu; władza ma wielką siłę przyciągającą. Skutek tego jest taki, iż rząd, który przedtem poprzestawał na odpięciu partyj, teraz w sposób zaczepny przystępuje do dzieła (zmierzanie do usiłowania pisma *Journal des Debats*, które moralną winę w zamachu Le Comta na życie Króla, panu Thiersowi przypisuje). Dzienniki opozycyjne stały się umiarkowanymi, a dzienniki rządu natarczywszemi, rząd jest widocznie na drodze reakcyi; odłącza się od partyi narodowej, a zbliża do legitymistycznej i

religijnej; to okazało się najszczególniej w koncesyjach w kwestyi o nauce publicznej. Marynarce daje rząd podupaść, armija nie jest należycie uorganizowaną, ustawy dotyczące rekrutacyj nie są dostateczne; a konnicy zbywa bardzo na koniach. Nareszcie finansy obciążone są przykremi pożyczkami. Pan Thiers zakończył swą mowę anegdotą o Królu Fryderyku II., który Szlązk zdobył, podczas gdy jego ojciec ku zagranicy był tak dalece bojaźliwym, że się nawet przez biskupa Leodyjskiego dał zastraszyć; atoli Fryderyk powiedział: »Prawda, zdobyłem ja Szlązk, ale mój ojciec dał mi armiję i skarb, któremi Szlązk zdobyłem.« »Tak,« i ja mówię: »zakończył Thiers« »że niezważałbym na obrazę ze strony biskupa Leodyjskiego, gdybyście Francyi dali to wojsko, ten skarb, które Szlązk zdobyły.« — Na mowę pana Thiersa — względem której dziennik *National* mówi, że byłoby wszystko dobrze, gdyby tylko ten sam system co teraz, nie był panował wtedy, gdy pan Thiers był ministrem — odpowiedział na posiedzeniu izby deputowanych dnia 28go maja pan Guizot. Nadmieniał on, że wielkość lipcowego rządu zależała od samego początku na tém, iż takowy w dzień po wielkiej rewolucyi był sprawiedliwym i umiarkowanym. Przechodząc do polityki zagranicznej, wezwał samego pana Thiersa za świadka względem tego, że rozwiązanie kwestyi dotyczącej przetrząsania okrętów, za bardzo pomyslny wypadek uważać należy. Co do Hiszpanii ubolewa pan Thiers, że Francya w roku 1838 nie wdała się w tamtejszą sprawę. W Hiszpanii nie podziela nikt tego ubolewania: Hiszpanija sama się uratowała. Na Wschodzie, w Belgii i Ameryce uzyskał rząd swoim postępowaniem liczne, pomyślne skutki. W głębi kraju od pięciu lat uorganizowała się, wzmocniła i pomnożyła większość. Opozycja uczuła to tak dobrze, że wszystkie jej odcienia połączyły się, i pana Thiersa za naczelnika przyjęły, do czego on im ze wszech miar szczęścia życzy; nie stali się oni przezto wprawdzie zdolnymi do rządzenia, ale niejedność ich, niedołążność i wewnętrzne rozprzerzenie zostały usunięte. Pan Le Drun Rollin (z ostatecznej lewej strony): »Pan Thiers nie jest naczelnikiem opozycyi.« Pan Guizot odpowiada: pozostawiam to zdanie W Panom; co do mnie, jam sądził, żeście W Panowie z wymienionym postępem dalej zaszli. Głównym zarzutem opozycyi przeciw wewnętrznej polityce gabinetu jest przedajność (*Corruption*.) Ale konstytucyjne urządzenia państwa ciągną się przez cały jego żywot; wybory rozstrzygają

dla rady gminy, dla rady jeneralnej i dla izb; wszędzie jest jawna walka. Lecz wypadek jest ten, iż większość należy do rządu, iż kraj z niczém odprawia Jch. Mościów opozycyjnych. Oni téż zato mszczą się, obwiniając, że kraj jest przekupiony. Co za obraza dla kraju, dla konstytucyi! Może mówią także, iż kraj spi, że jest obojętny; niech tylko oni przyjdą raz do stępu rządu, niezawodnie będzie wtedy kraj niespokojny i czynny. Pan Thiers uskarża się na zaczepki dzienników ministeryjalnych. Miły Boże, wszak na mnie tak dobrze, jak i na niego powstają codziennie i w wielkiej liczbie dzienniki, ale nigdy nie myślałem uskarżać się na to. Pan Thiers powiedział, że dzienniki opozycyjne stały się umiarkowańszymi; cieszy mnie to, ale ja sądzę, że im pozostaje jeszcze wiele na téj drodze do czynienia. Opozycja posuwa się jeszcze dalej, niż przeciw gazecie i ministrowi. Ona pyta: Czemuż nie mówiliście tego w roku 1830? »Tak się zapytał niegdyś także generał Lafayette. Ja odpowiedziałem już podówczas: iż nikt we Francyi nie może utrzymywać, że dał koronę. Lud włożył koronę na głowę Króla, i to było szczęściem dla Francyi, która już na krańdzi anarchii była. Wszelkie dobro pochodzi od korony, wszelkie téż dobro na nią znowu spaść musi. Jestto powinnością rządu, wszelkie dobro, które się dzieje, do korony odnosić. Byli konstytucyjni ministrowie, którzy dla zrobienia się wielkimi, między ludem i koroną stawali. Taki postępek nie mnie przypada do smaku, ani téż mam prawo do tego. Ja mam sobie za powinność, nie nie znaczyć w obec korony; a jeżeli kiedy pamięć ojczyzny przyzna mi jaką zasługę, sądzę, iż dosyć na tém będzie.

Izba deputowanych po głosowaniu na budżet dla ministeryjum spraw wewnętrznych, zajmuje się teraz budżetem dla ministra handlu i rolnictwa.

Lekarz i współwięzień Ludwika Bonapartego, Dr. Conneau, jeden tylko, który wraz z Theninem pokojowcem Ludwika Bonapartego wiedział o ułożonym planie ucieczki, został dnia 25. maja wieczór zaprowadzony do miejskiego więzienia w Ham, z kąd ma być do Peronne odwieziony.

Dziennik *Progrès du Pas-de-Calais* zawiera następujący wyciąg z listu, który Książę Ludwik Bonaparte kilkoma dniami przed swém umknięciem, napisał do głównego redaktora tegoż dziennika: »Sześciolatne zamknięcie, w którym mnie trzymano, osłabiło bardzo moje siły fizyczne, a chociaż moje przekonanie i

zдание zawsze jest jednakowe, jednakże odwaga moja czuje skutki tego uwięzienia. Ja nie widzę dla siebie żadnego innego środka jak tylko hańbę lub śmierć. Gdy będę zmuszonym zrobić wybór, tedy nie będzie on wątpliwym. Dla zamknięcia powiek mojemu sędziwemu ojcu, zniósłbym wszystko, wyjąwszy tylko hańbę; jakoż wolę zrzec się ojcowskiego błogosławieństwa, zdrowia i życia, niż upokorzyć się przed rządem, który nie umie być szlachetnym dla tego, że się lękać nie potrafi. Ja widzę, że we Francyi bezpośrednio nic nie można przywieść do skutku, czyli raczej, że to, co można przywieść do skutku, jest tak małe, tak nikczemne, że nawet niegodne jest naszego entuzjazmu. — Powiem tak, jak George Sand w liście, który za pośrednictwem W. Pana do mnie pisała: »To znaczy, chcieć ugasić pragnienie dwu milionom ludzi, a nie mieć dla nich tylko tyle wody, ile w dwóch dłoniach zmieścić się może.« W taki sposób zajmować się tém, co jest możebne, znaczy pracować nad bardzo małym zamiarem; a zajmować się rzeczą, która nie może być przywiedzioną do skutku, znaczy prawie głupstwo popełniać. Zachowajmy tymczasem w sobie, kochany D., święty ogień, i oczekujmy lepszej przyszłości.«

Proces Le Comta miał się dnia czwartego b. m. rozpocząć; ponieważ obwiniony oświadczył, że nie zna żadnego adwokata, któryby mógł bronić, przeto sąd sprawiedliwości mianował przełożonego stanu adwokatów, pana Duvergier jego obrońcą.

Zgadzające się z sobą doniesienia z Tlemzenu i z Oranu przyniosły dnia 23. maja do Algieru smutną wiadomość, że Abd-el-Kader kazał wszystkim francuzkim jeńcom, których było przeszło 300, głowy poucinać, i ciała ich wrzekać do morza. Słychać, że tylko 7 lub 8 jeńców uszło tej okropnej rzezi ucieczką. Znaleźli oni przytułek u plemienia Beni Senasem. Od tego czasu nastąpiło zupełne rozwiązanie Deiry, a Emir cofnął się w głąb ku zachodowi i daleko od francuzkiej granicy. Wypadek ten wydarzył się w końcu miesiąca kwietnia. Dnia 15go maja podstąpił generał Cavaignac ku rzeczce Małuja, dla zabrania jeżeli można tych kilku Francuzów, którzy uszli powyższej rzezi.

— Wyprawę w górach Warenzenis należy uważać za skończoną, czego dostatecznym dowodem jest powrót marszałka Bugeaud do Algieru. Kabyłowie stawili w tych górach tylko bardzo mały opór francuzkim kolomnom; kilka utarczek, które zaszły, nie wiele znaczą.

Zewsząd nadsyłały różne plemiona deputowanych z prośbą o łaskę. Tak więc powstanie Arabów w roku 1845 można za zupełnie przytłumione uważać. Nie trwało ono w ogóle tak długo, jak powstanie w roku 1839, ale było gwałtowniejsze i niebezpieczniejsze.

Państwo Papięzkie.

Z Rzymu dnia 1. czerwca. Jego Świątobliwość Papięz Grzegorz XVI., zeszedł z tego świata dnia dzisiejszego o godzinie pół do dziesiątej przed południem. Ojciec Święty chorował tylko dni kilka, a prędko Jego śmierć nastąpiła podobno z przeniesienia się ręki na szlachetniejsze części piersi.

Jak wielką stratę poniósł Kościół i Państwo przez skon Grzegorza XVI., niemasz potrzeby wspominać. (Oest. Beob.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 5. czerwca. O wjeździe Najjaśn. Cesarzowej i Królowej na dniu 2. b. m. do Warszawy i o pobycie Najjaśn. Państwa, donoszą tamtejsze pisma: Lud napełniał miejsca, któremi Najjaśn. Pani od rogatki do pałacu Łazienkowskiego jechała; przy samym zaś pałacu oczekiwał J. O. Książę Warszawski i Namiestnik Królestwa, wraz z wyższymi urzędnikami cywilnymi i generałami; — obywatele otaczali pałac. Cesarzowa Jęjmość i W. Księżniczka Ołga wysiadły u podwoju kościoła Łazienkowskiego, gdzie ich powitał Arcybiskup Warszawski i Nowogrodzki, otoczony wyższem duchowieństwem. Oczekiwały na dostojnych Podróżnych Damy honorowe ozdobione portretami: J. O. Księżna Warszawska, hrabina z hrabiów Grabowskich Sobolewska, hrabina z książąt Lubomirskich Rzewuska, tudzież Panny honorowe. Wspomniony Arcybiskup miał przemowę, a po skończonych modlach, Najjaśn. Państwo i W. Księżniczka Ołga w towarzystwie dostojnych osób przeszły do pałacu Łazienkowskiego, a następnie do swoich apartamentów. Najjaśn. Pani raczyła z balkonu powitać najłaskawiej Warszawian, napełniających taras pałacy. J. O. Książę Pruski Wilhelm, brat Najjaśn. Cesarzowej, który Jęj z Pragi towarzyszył, mieszka także w pałacu Łazienkowskim. Wieczorem dnia 2go, 3go i 4go b. m. zajaśniała Warszawa rześną iluminacją. Dnia 4. b. m. wieczorem znajdowali się wszyscy Najjaśn. Państwo na widowisku w teatrze Pomarańczarni: przedstawiono komedję: *Dwa pojedynki* i balet *Robert i Bertram*, zakończo-

ny ulubionemi tańcami, Węgierskim i Mazurem. Ostatnia zmiana dekoracyj ukazała widok rozkosznych okolic Neapolu.

Ukazem Cesarskim z d. 28. maja, generał artylerji, szef sztabu głównego armii czynnej, generał-adjutant książę G o r c z a k o w mianowany został Warszawskim wojennym Generał-Gubernatorem, z poleceniem, aby wrazie nieobecności Księcia Namiestnika, obejmował zarząd cywilny Królestwa. Tenże książę G o r c z a k ó w ma stosownie do ukazu cesarskiego, zasiadać w ogólnym zebraniu Warszawskich departamentów rządzącego senatu, być członkiem Rady administracyjnej Królestwa, z prawem przewodniczenia w téjże Radzie, niemniej w ogólnym zebraniu warszawskich departamentów rządzącego senatu, w razie nieobecności w Królestwie Namiestnika.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 28. maja. Rząd wydał do Żydów w Cesarstwie osiadłych, odezwe, umieszczoną w urzędowej Gazecie Wileńskiej. W tej odezwie wyluszcza on środki przedsięwzięte do uporządkowania stanu tej klasy mieszkańców, i zarazem wzywa ich, aby do 1. stycznia 1850 do jednej z następujących kategorii przystąpili: 1) Do jednej z trzech giełd kupieckich, 2) do mieszczaństwa które-gobądź miasta lub miasteczka z nabyciem posiadłości gruntowej, 3) do jakiego cechu rzemieślników, złożwszy wprzód dostateczny dowód posiadania tego rzemiosła, 4) do klasy rolniczej, albo na własnym gruncie, albowież na gruntach gmin, szlacheckich lub koronnych, w którymto razie otrzymają na pierwsze osiedlenie się zapomogę pieniężną, uwolnieni będą na lat 10 od podatków, a na lat 25 od powinności wojskowej, i darowane im będą wszelkie dotychczasowe zaległości podatkowe. Wszyscy Żydzi, którzy po upływie tego czasu nie przyłączą się do jednej z tych kategorii, jeżeli nie mają stopni akademicznych lub do obywatelstwa honorowego nie należą, i jako tacy, wyłącznych nie używają przywilejów, więci zostaną do osobnej kategorii i ulegną wszystkim środkom przymusowym, jakie tylko rząd uzna za potrzebne. — W téjże odezwie wyrażono, iż urządzenie to jest w tym celu wydane, aby uczynić sprawiedliwą różnicę między

tymi Izraelitami, którzy udowodnili, że chcą być użytecznymi członkami społeczeństwa, a tymi, którzy jeszcze nie mają oznaczonego zatrudnienia i porządnego stałego osiedlenia. — W końcu tej odezwy wyrażono, iż tym sposobem z pomiędzy podanych im środków mają oni do wyboru, albo prawną i zapewniącą egzystencyję, albo też przykre skutki, które przez uporczywe oddawanie się złemu sposobowi życia, nieochoybnie ich czekają.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej).

Z Bochni dnia 8go czerwca. Zimna i ostre wiatry od dwóch tygodni trwające, zaszkodziły po części ozimimom i jarym zasiewom, a najbardziej zrzedniały pszenice jare; także i siana bardzo mało porosły; jeżeli ciepła nie nastąpią, to sianokosy spóźnią się u nas. Mimo szczupłych dowozów na targi, nie widać jednak braku, i ceny są coraz niższe: na naszym ostatnim targu płacono za korzec pszenicy pięknej 8 zr., żyta 7 zr. 12 kr., jęczmienia 5 zr. 24 kr., owsa 2 zr. 48 kr., grochu 8 zr., krup hreczanych grubych 7 zr. 12 kr. mon. kon. Cetnar siana 1 zr., słomy 30 kr., słomy kłociatej 40 kr. m. k. — Okowitej szczuple są zapasy: za garniec 30stopniowej okowitej z anyżem przepuszczonej płaćą po 1 zr. 6 k. m. k.

Z Dobromila dnia 7go czerwca. Nadzieję ry-chlejszych w tym roku zbiorów, zniweczyły nam zimna majowe: posiewy ozime zrzedniały, i niewiedzieć kiedy przyjdą do kwitnienia. Jarzyny, ziemniaki, ledwieże wzejszły, w jednej prawie mierze od kilku tygodni stoją. — Do niepamiętnego zimna, tamującego wszelką roślinność, mamy tu jeszcze straszającą susz w roli. Wszystko wygląda słońca, ciepła i lekkiego dęszcu. — Drożyzna wzmaga się u nas z każdym targiem: korzec pszenicy stoi na 7 zr. 36 kr., żyta 6 zr. 24 kr., jęczmienia 4 zr. 36 kr., ziemniaków (przebiorków od sadzenia pozostałych) 2 zr. m. k. Bydło rogate a szczególnie krowy bardzo teraz staniały; wielu wybysza się ich zaco bądź, dla zakupienia brakującej żywności.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 21. Rozmaitości.)